

Rada Ministrów
Kancelaria Prezesa Rady Ministrów
Al. Ujazdowskie 1/3
00-583 Warszawa

Dotyczy: ustawa z dnia 5 sierpnia 2015 r. o nieodpłatnej pomocy prawnej, nieodpłatnym poradnictwie obywatelskim oraz edukacji prawnej

Wniosek o rozważenie inicjatywy ustawodawczej

Szanowni Państwo,

zwracam się do Państwa z wnioskiem o rozważenie inicjatywy ustawodawczej w zakresie zmiany ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o nieodpłatnej pomocy prawnej, nieodpłatnym poradnictwie obywatelskim oraz edukacji prawnej, polegającej na ograniczeniu i doprecyzowaniu w sposób umożliwiający kontrolę kręgu osób uprawnionych do nieodpłatnej pomocy prawnej i nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego.

Argumentując wniosek wskazuję, że obecnie – zgodnie z art. 4 powołanej ustawy – nieodpłatna pomoc prawna i nieodpłatne poradnictwo obywatelskie przysługują osobie uprawnionej, która nie jest w stanie ponieść kosztów odpłatnej pomocy prawnej, w tym osobie fizycznej prowadzącej jednoosobową działalność gospodarczą niezatrudniającą innych osób w ciągu ostatniego roku. Osoba uprawniona, przed uzyskaniem nieodpłatnej pomocy prawnej lub nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego, składa pisemne oświadczenie, że nie jest w stanie ponieść kosztów odpłatnej pomocy prawnej.

Zwracam uwagę, że aktualne określenie „osoby uprawnionej” i warunki, które należy spełnić oraz procedura, którą należy przejść, aby uzyskać pomoc lub poradnictwo sprawiają, że nieodpłatna pomoc prawna i nieodpłatne poradnictwo obywatelskie przysługują de facto wszystkim osobom – także majątnym, które stać, aby pójść do kancelarii adwokata lub radcy prawnego i skorzystać z

pomocy odpłatnie. Niby ustawa stanowi, że osoba ubiegająca się o pomoc winna nie być w stanie ponieść kosztów odpłatnej pomocy prawnej, ale ani przesłanka nie jest sprecyzowana, zdefiniowana, ani ta okoliczność na żadnym etapie nie jest weryfikowana oraz nie wymaga wykazania, udokumentowania. Jedynym wymogiem, aby uzyskać nieodpłatną pomoc lub poradnictwo na gruncie ustawy jest złożenie oświadczenia, że nie jest się w stanie ponieść kosztów odpłatnej pomocy prawnej. Podkreślić jednak należy, że dana kwestia nie podlega ocenie obiektywnej, lecz subiektywnej. Wystarczy, że osoba zainteresowana będzie w subiektywnym przekonaniu, że nie jest w stanie ponieść kosztów odpłatnej pomocy prawnej (nawet nie w ogóle, ale w danej chwili, w danym momencie) lub nawet będzie nie w subiektywnym mniemaniu, ale tylko to stwierdzi i oświadczy na piśmie, a wówczas powstaje obowiązek udzielenia jej nieodpłatnej pomocy lub poradnictwa. Udzielający pomocy nie ma żadnych instrumentów czy uprawnień, aby zbadać czy dana osoba faktycznie nie jest w stanie ponieść kosztów odpłatnej pomocy prawnej, a po złożeniu przez Klienta wymienionego oświadczenia nie może odmówić pomocy. Także na etapie zapisywania na konsultację osoba zainteresowana nie jest w żaden sposób sprawdzana, jak też nie musi wykazać stanu niemożności poniesienia kosztów odpłatnej pomocy prawnej. Dotyczy to również sytuacji post factum. Dane oświadczenie nie jest też absolutnie w żaden sposób weryfikowane, kontrolowane. Oświadczenie nie jest nawet składane pod rygorem odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie, więc osoba zainteresowana może bez konsekwencji kłamać. Nie ponosi ona żadnych sankcji za oświadczenie nieprawdy. Nie naraża się ona na jakiegokolwiek konsekwencje – ani cywilne, ani karne. Obecne określenie „osoby uprawnionej” prowadzi do sytuacji patologicznych i niesprawiedliwego wykorzystywania instytucji nieodpłatnej pomocy lub poradnictwa.

Wskazuję, że kilka lat temu – tj. do dnia 31.12.2018 r. – „osoba uprawniona” była określona w sposób inny – bardziej konkretny i przejrzysty, a mianowicie nieodpłatna pomoc prawna przysługiwała osobie fizycznej:

1. której w okresie 12 miesięcy poprzedzających zwrócenie się o udzielenie nieodpłatnej pomocy prawnej zostało przyznane świadczenie z pomocy społecznej na podstawie ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz. U. z 2017 r. poz. 1769) i wobec której w tym okresie nie wydano decyzji o zwrocie nienależnie pobranego świadczenia lub
2. która posiada ważną Kartę Dużej Rodziny, o której mowa w ustawie z dnia 5 grudnia 2014 r. o Karcie Dużej Rodziny (Dz. U. z 2017 r. poz. 1832), lub
3. która uzyskała zaświadczenie, o którym mowa w ustawie z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatanach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego (Dz. U. z 2016 r. poz. 1255 oraz z 2017 r. poz. 456 i 1386), lub

4. która posiada ważną legitymację weterana albo legitymację weterana poszkodowanego, o których mowa w ustawie z dnia 19 sierpnia 2011 r. o weteranach działań poza granicami państwa (Dz. U. poz. 1203 oraz z 2017 r. poz. 60), lub
5. która nie ukończyła 26 lat, lub
6. która ukończyła 65 lat, lub
7. która w wyniku wystąpienia klęski żywiołowej, katastrofy naturalnej lub awarii technicznej znalazła się w sytuacji zagrożenia lub poniosła straty, lub
8. która jest w ciąży, lub
9. która jest członkiem zarządu koła gospodyń wiejskich działającego na podstawie ustawy z dnia 9 listopada 2018 r. o kołach gospodyń wiejskich.

Takie określenie kręgu osób uprawnionych, choć też niedoskonałe, bo nieodwołujące się do kryterium zamożności czy dochodu (może poza punktem 1), było choć w jakiś sposób opisane i przejrzyste oraz zabezpieczające przed nadużyciami. Wskazując na wady takiego uregulowania zgodzić się należy, że kobieta w ciąży czy osoba posiadająca Kartę Dużej Rodziny może być zamożna i dysponować możliwościami finansowymi, aby skorzystać z pomocy prawnej odpłatnie. Dane uregulowanie nie było więc bez wad.

Na zakończenie wskazuję, że jestem [redacted] który od wielu lat udziela nieodpłatnej pomocy prawnej na podstawie ustawy, o której mowa i z każdym kolejnym rokiem dana instytucja jest coraz bardziej nadużywana. Po nieodpłatną pomoc zgłaszają się osoby, które zdecydowanie są w stanie zapłacić za poradę prawną cenę rynkową, która też nie jest przecież ceną zaporową, idącą w tysiące złotych. Przedstawiam też Państwu kilka najbardziej jaskrawych przykładów, z którymi się spotkałem udzielając pomocy, aby uzmysłowić skalę problemu. Wiele razy przychodziły osoby bardzo dobrze ubrane w bardzo markowych rzeczach z najnowszymi telefonami, innym razem Klient przyjechał na poradę najnowszym modelem Audi A6 ubrany w garnitur, a po zakończeniu spotkania – po usłyszeniu, że jego porada kosztowałaby ok. 200,00 zł – oświadczył, że przynajmniej zaoszczędził i będzie miał na dobry obiad w restauracji. Bardzo często przychodzą też osoby, których średni miesięczny dochód netto na osobę w gospodarstwie domowym – przy braku jakichkolwiek zobowiązań – wynosi nawet 4.000,00 zł i więcej. Zdarzyło się, że udzielałem pomocy prawnej osobie, która podała wysokość emerytury na kwotę netto ok. 8.000,00 zł. Innym razem Klient oświadczył, że niedługo przed poradą odziedziczył majątek warty ok. 1.500.000,00 zł i oczekuje porady w kwestii spadkowej. Kolejny petent, po krótkiej rozmowie przed poradą i poinformowaniu, że cena rynkowa za typową, zwykłą poradę wynosi ok. 200,00 zł – 300,00 zł, oświadczył, że to niedużo, ale po co ma płacić, skoro może mieć pomoc za darmo i wobec tego złożył oświadczenie i chce porady. Przytoczyłem te najbardziej wyraziste przykłady, ale jest ich oczywiście więcej, bo większość Klientów to osoby normalnie pracujące i funkcjonujące w społeczeństwie, których

osiągane dochody są zbyt wysokie, aby otrzymywać jakiegokolwiek świadczenia pomocowe od Państwa i które są w stanie skorzystać z odpłatnej pomocy. Nie ma też co ukrywać, że tego typu sytuacje są również frustrujące dla osób udzielających pomocy, które są świadkami nadużywania instytucji i mają związane z tym poczucie niesprawiedliwości. Nie jest to opinia wyłącznie moja, ale zaryzykuję twierdzenie, że powszechna wśród osób udzielających konsultacji.

Podsumowując, uważam, że ww. ustawa winna zostać zmieniona w zakresie przepisów regulujących krąg osób uprawnionych do nieodpłatnej pomocy prawnej i nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego, aby były one bardziej sprawiedliwe, przejrzyste i weryfikowalne, a przede wszystkim, aby nieodpłatna pomoc prawna i nieodpłatne poradnictwo obywatelskie przysługiwały osobom najbiedniejszym, najbardziej potrzebującym (bo taki zdaje się być cel ustawy) i aby dana przesłanka była przede wszystkim sprawdzalna, aby nie dochodziło do nieuczciwości i nadużyć, których jest coraz więcej. Niczego oczywiście nie sugerując stoję na stanowisku, że pod rozwagę należy wziąć wprowadzenie zapisów uzależniających nieodpłatną pomoc lub poradnictwo od posiadania świadczenia z pomocy społecznej, które jest przyznawane właśnie osobom najbardziej potrzebującym i który to warunek jest też możliwy do sprawdzenia. Być może rozwiązaniem jest powrót do postanowień sprzed 2019 r., ale po pewnych modyfikacjach, które uszczelnia instytucję nieodpłatnej pomocy lub poradnictwa i sprawią, że będą z niej mogły korzystać osoby faktycznie najbiedniejsze czy najbardziej potrzebujące.

Ufam, że zainteresuję Państwa danym tematem i rozważycie Państwo zainicjowanie zmian ustawodawczych.